

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Sylwia Poradzisz

Protokolant: Agnieszka Lewek

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2016 roku, 25 stycznia 2017 roku, 29 marca 2017 roku, 5 kwietnia 2017r. roku, 26 kwietnia 2017 roku, 7 czerwca 2017 roku

sprawy P. B.

syna M. i I. z domu B.

urodzonego (...) w W.

oskarżonego o to, że:

I w dniu 22 kwietnia 2016 roku w W. działając wspólnie i w porozumieniu z drugim mężczyzną o nieustalonej tożsamości stosował wobec P. M. przemoc polegającą na uderzeniu po całym ciele, powodując obrażenia w postaci złamania dna oczodołu, które naruszyły czynności narządów ciała u w/w na czas przekraczający dni siedem w celu zmuszenia go do zwrotu wierzytelności, czym działał na szkodę pokrzywdzonego

tj. o czyn z art. 191§2kk i art. 157§1kk w zw. z art. 11§2kk

II w dniu 2 czerwca 2016 roku w W., woj. (...), wbrew przepisom ustawy posiadał środek odurzający w postaci marihuany o wadze 0,12 grama netto

tj. o czyn z art. 62 ust 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomani z dnia 29 lipca 2005r.,

I. P. B. uznaje za winnego tego, że w dniu 22 kwietnia 2016 roku w W. działając wspólnie i w porozumieniu z drugą nieustaloną osobą, stosując przemoc wobec P. M. poprzez uderzanie go pięściami po twarzy i całym ciele i kopanie w klatkę piersiową, powodując w ten sposób u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci krwiaka i obrzęku powiek oczodołu lewego, złamania kości dna oczodołu, wylewów krwawych podspojówkowych oka lewego i objawów wstrząśnienia siatkówki, które naruszyły czynności narządów ciała na czas poniżej dni siedmiu, usiłował dokonać kradzieży kwoty 500 zł i telefonu komórkowego na szkodę pokrzywdzonego P. M., lecz zamierzonego celu nie osiągnął, tj. występku z art. 13§1 kk w zw. z art. 280§1 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk i za to na podstawie art. 14§1 kk w zw. z art. 280§1 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. P. B. uznaje za winnego tego, że w dniu 22 kwietnia 2016 roku w W. działając wspólnie i w porozumieniu z drugą nieustaloną osobą, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, grożąc zamachem na życie, usiłował doprowadzić pokrzywdzonego P. M. do rozporządzenia jego mieniem w kwocie 500 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, tj. występku z art. 13§1 kk w zw. z art. 282 kk i za to na podstawie art. 14§1 kk w zw. z art. 282 kk wymierza mu karę roku pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii umarza postępowanie o czyn opisany w pkt II części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii;

IV. na podstawie art. 85§1 kk i 86§1 kk łączy oskarżonemu jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt I i II dyspozycji wyroku i orzeka karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 63§1 kk zalicza na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności okres jego zatrzymania od 2 czerwca 2016r. godz. 09.45 do 3 czerwca 2016r. godz. 13.25;

VI. na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka przepadek przez zniszczenie dowodu rzeczowego w postaci środka odurzającego w postaci woreczka foliowego z zawartością suszu roślinnego marihuany o wadze 0,1 grama netto, zarejestrowanego w wykazie dowodów rzeczowych Prokuratury Rejonowej w W. pod poz. Drz (...).2016, przechowywanego w KWP we W.;

VII. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. kwotę 826,56 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

VIII. zwalnia oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych poniesionych w sprawie, wydatki zaliczając na rachunek Skarbu Państwa.

Sygnatura akt II K 702/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. M. poznał oskarżonego P. B. rok temu, jednakże nie utrzymywał z nim bliższych kontaktów. Kilka razy zakupił od niego marihuanę, za którą każdorazowo płacił, a raz zgodnie z propozycją P. B. przekazał mu telefon komórkowy.

W dniu 21 kwietnia 2016r. P. M. udał się ze swoją dziewczyną A. D. do sklepu (...) przy ul. (...) w W.. A. D. została w samochodzie zaś P. M. wszedł do sklepu.

W tym samym czasie pod sklep podjechał samochód marki M. (...) nr rej. (...) parkując tuż za pojazdem pokrzywdzonego.

P. M. po chwili wyszedł ze sklepu i w momencie, kiedy wsiadał do samochodu z M. wysiadł oskarżony P. B. wraz z drugim nieustalonym mężczyzną i natychmiast podeszli do pokrzywdzonego. Nieustalony mężczyzna uderzył w tył pojazdu pokrzywdzonego i kazał mu wysiadać, a kiedy P. M. odwrócił się w jego stronę mężczyzna ten stał już przy nim i zadał mu cios pięścią w lewe oko na tyle mocno, że pokrzywdzonego odrzuciło na około metr.

W tym samym momencie stojący przy samochodzie od strony kierowcy oskarżony P. B. krzychał do P. M. „dawaj telefon, dawaj pieniądze 500 zł, dawaj moje pieniądze”. P. M. będąc zdezorientowanym, zaczął pytać o co chodzi, o jakie pieniądze. Wówczas nieustalony mężczyzna zaczął zadawać mu kolejne ciosy w twarz pięścią, po chwili dołączył oskarżony i obaj na przemian zadawali mu uderzenia pięściami i nogami. P. M. przewrócił się na ziemię, wówczas oskarżony co najmniej dwukrotnie kopnął go w klatkę piersiową. Przez cały czas zarówno oskarżony, jak i drugi mężczyzna mówili pokrzywdzonemu, aby oddał pieniądze i telefon. Drugi z mężczyzn wkładał pokrzywdzonemu rękę do kieszeni mówiąc, aby oddał telefon, ale nie udało mu się go wyciągnąć.

W czasie tego zdarzenia ze sklepu wyszła ekspedientka T. P. i zaczęła krzyczeć, aby napastnicy dali spokój pokrzywdzonemu. Drugi z mężczyzn krzyknął do niej wulgarnie, aby „spier...”.

Oskarżony wraz z drugim mężczyzną uciekli wówczas do swojego samochodu. Będąc już przy samochodzie drugi z mężczyzn krzyknął do P. M., że ma oddać pieniądze za tydzień, bo inaczej go rozjebią.

P. M. wystraszył się wypowiedzianej groźby, że może zostać spełniona. Tego samego dnia udzielano mu pomocy na Oddziale Ratunkowym (...) Szpitala im. (...) w W., a w dniu 22.04.2016r. zgłosił się na Policję, zawiadamiając o zdarzeniu.

W czasie zdarzenia A. D. zrobiła zdjęcie samochodu, którym przyjechał oskarżony i drugi z mężczyzn.

W wyniku zadawanych ciosów przez oskarżonego i drugiego mężczyznę P. M. doznał obrażeń w postaci krwiaka i obrzęku powiek oczodołu lewego, złamania kości dna oczodołu, wylewów krwawych podspojówkowych oka lewego i objawów wstrząśnienia siatkówki, które naruszyły czynności narządów jego ciała na czas poniżej dni siedmiu.

Dowód: zeznania świadków:

- P. M. – k. 2-3, 47-48, 119-120

- A. D. – k. 9-10, 49-50, 88-89

- T. P. – k. 16-17, 89-90

Częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 41-42, 105

Notatka urzędowa – k. 15

Sprawozdanie z sądowo-lekarskich oględzin ciała – k. 64

Karta informacyjna (...) k. 6

Fotografia pojazdu – k. 12

Protokół oględzin miejsca zdarzenia – k. 13-14

Protokół oględzin pojazdu – k. 27-28

W dniu 2 czerwca 2016r. w związku z zatrzymaniem P. B. ujawniono w jego pokoju należącą do niego marihuanę w ilości 0,12 grama netto.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 41-42, 105

Notatka urzędowa – k. 23

Protokół przeszukania mieszkania – k. 31-33

Protokół użycia testera narkotykowego – k. 35

Protokół użycia wagi – k. 36

Oskarżony P. B. nie przyznał się do pobicia pokrzywdzonego i żądania od niego pieniędzy i telefonu i zaprzeczył, aby w dniu zdarzenia był w tym miejscu, a także, by P. M. był mu winien jakiegokolwiek pieniądze.

Oskarżony był wielokrotnie karany.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 41-42, 105

Dane o karalności – k. 110-113

Sąd nadto zważył:

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie dał podstawę do przyjęcia, że oskarżony P. B. dopuścił się czynu z art. 13§1 kk w zw. z art. 280§1 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk oraz z art. 13§1 kk w zw. z art. 282 kk.

Rozstrzygnięcie Sąd oparł o dowody w postaci zeznań świadków – pokrzywdzonego P. M., A. D. i T. P..

P. M. w sposób dokładny i szczegółowy opisał przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonego P. B., którego rozpoznał i w czasie zdarzenia, jak i późniejszego okazania. Zeznania pokrzywdzonego potwierdziła towarzysząca mu w czasie zdarzenia A. D., która zeznała, że P. M. został zaatakowany przez dwóch mężczyzn. Co prawda A. D. nie rozpoznała oskarżonego, ale wskazała, że widziała go wówczas drugi raz w życiu. Niemniej jednak potwierdziła, że pokrzywdzony był bity przez dwóch mężczyzn, najpierw przez jednego potem przez obu.

A. D. wykonała także zdjęcie pojazdu, z którego wysiedli napastnicy, a który, jak następnie ustalono, należał do dziewczyny oskarżonego.

Świadek T. P. wskazała w swoich pierwszych zeznaniach, że widziała, jak pokrzywdzonego, którego znała z widzenia, po wyjściu ze sklepu zaczęli dwóch mężczyzn. Słyszając odgłosy z zewnątrz, jak wskazała na rozprawie, jakby ktoś się awanturował lub bił, wyszła ze sklepu i widziała kucającego pokrzywdzonego i drugiego mężczyznę, który uderzał go w głowę, zaś z boku stał drugi mężczyzna. Jeden z mężczyzn powiedział, że ma oddać 500 zł, pokrzywdzony powiedział wówczas, że przecież dostali I.. Mężczyźni następnie odeszli, zaś świadek weszła do sklepu.

Zeznając na rozprawie T. P. przedstawiła nieco inną wersję zdarzenia, eliminując z opisu udział drugiego mężczyzny. Zaprzeczyła, po odczytaniu jej wcześniejszych zeznań, że zeznała, iż pokrzywdzony był uderzany, ale że mężczyzna ten trzymał jedynie pięść nad jego głową, a także, że nie widziała trzech mężczyzn, a jedynie pokrzywdzonego i tego drugiego mężczyznę.

Świadek zeznała, że nie czytała protokołu przesłuchania przed podpisaniem.

Znamienne w zeznaniach świadka z rozprawy było to, że zasadniczo wyeliminowany z nich został opis przemocy oraz udziału w zdarzeniu drugiego mężczyzny, który miał stać z boku. Trudno uznać za szczere relacje T. P., w których twierdziła, że nie czytała swojego protokołu przesłuchania i myślała, że to, co powiedziała zostało zaprotokołowane. Przeciwnie większość szczegółów opisu, jak żądanie zwrotu pieniędzy oraz słowa pokrzywdzonego, że dostali I., a także, że słyszała odgłosy dochodzące z zewnątrz, świadek potwierdziła na rozprawie.

T. P. wskazała w swoich zeznaniach, że poza pokrzywdzonym nie znała dwóch pozostałych mężczyzn; brak w sprawie dowodów wskazujących na znajomość świadka z oskarżonym, ale bez wątplenia zeznania, jakie złożyła na rozprawie poczytywać należało za korzystne dla oskarżonego.

Analizując jednak zeznania T. P. z postępowania przygotowawczego nie sposób nie zauważyć, że pozostawały one zbieżne z relacją P. M. i A. D.. Co prawda nie były one tak szczegółowe, ale T. D. nie widziała przebiegu zdarzenia od początku, wyszła ze sklepu dopiero wówczas, gdy usłyszała odgłosy z zewnątrz i wróciła do niego, kiedy mężczyźni odeszli od pokrzywdzonego.

Sąd uznał zaś relacje P. M. za w pełni wiarygodne i korespondujące z nimi zeznania A. D., a w związku z tym także i zeznania T. P. z postępowania przygotowawczego. Co prawda P. M. zeznając na rozprawie nie był pewny, w którym momencie został uderzony po raz pierwszy przez oskarżonego, czy zadał mu jedno kopnięcie, czy więcej, ale okoliczność ta w żaden sposób nie dezawuowała jego relacji. Dynamika zdarzenia i upływ czasu mogły w sposób oczywisty wpłynąć na obraz zdarzenia świadka w jego pamięci. Co do zasady jednak P. M. był konsekwentny i wskazywał w sposób zbieżny i spójny na poszczególne elementy zdarzenia.

Relacje pokrzywdzonego, A. D. i T. P. złożone w toku postępowania przygotowawczego, tworzyły spójny i konsekwentny opis zdarzenia.

P. M. już w swoich pierwszych zeznaniach podał, że jednym z napastników był mężczyzna o imieniu P., którego znał z widzenia. Podał wówczas jego rysopis.

Podczas okazania P. M. także rozpoznał oskarżonego wskazując, że to on jako drugi zadawał mu uderzenia nogami. Dodał wówczas, że oskarżony jest szczuplejszy, ale nie miał wątpliwości, że był jednym ze sprawców.

Co do kwestii tegoż stwierdzenia świadka warto przywołać wyjaśnienia oskarżonego, który wskazał, że jest poważnie chory i bardzo stracił na wadze, co wyjaśniałoby uwagę świadka.

Dowodem dodatkowym potwierdzającym zeznania P. M. było sprawozdanie z sądowo-lekarskich oględzin ciała, w którym biegła wskazała zakres obrażeń, jakich doznał pokrzywdzony – w zakresie oczodołu lewego, a które mogły powstać od uderzenia pięścią, co korespondowało z zeznaniami pokrzywdzonego, który wskazał przecież, że najpierw był uderzany pięścią w twarz, a następnie kopany.

Wszystkie te dowody w sposób spójny i logiczny tworzyły obraz faktycznego przebiegu zdarzenia.

Istotnym dowodem w sprawie była także kwestia pojazdu, jakim przyjechać miał oskarżony pod sklep, gdzie został zaatakowany pokrzywdzony. Dzięki A. D., która wykonała zdjęcie pojazdu ustalono, że był to pojazd marki M. o nr rej. (...), a jego właścicielem był P. D. (1), użytkownikiem zaś jego córka P. D. (2), konkubina oskarżonego.

Co prawda P. D. (2) odmówiła składania zeznań, ale oskarżony przyznał, że jego dziewczyna miała samochód marki M., zaprzeczając jednocześnie, że prowadził ów pojazd i wskazując, że nie posiada prawa jazdy.

Nie sposób uznać w świetle dowodów oskarżenia wyjaśnień oskarżonego za wiarygodne.

P. B. wskazał, że nie zna pokrzywdzonego i nie brał udziału w zdarzeniu, a także, co istotne dla przyjęcia kwalifikacji prawnej czynu, że ani pokrzywdzony, ani też nikt inny nie był mu winny pieniędzy.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego nie wytrzymały konfrontacji z zeznaniami świadków i wspierającymi je dowodami w postaci opinii lekarskiej i ustaleń co do użytkownika pojazdu marki M., czyniąc je całkowicie niewiarygodnymi i ukierunkowanymi wyłącznie na uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Z tych też względów Sąd uznał za wiarygodne zeznania P. M., A. D. i T. P. złożone w toku postępowania przygotowawczego, odmawiając tym samym wiary wyjaśnieniom oskarżonego P. B. w zakresie, w którym kwestionował on swój udział w zdarzeniu.

W świetle powyższych dowodów Sąd uznał, iż P. B. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona dwóch czynów, tj. z art. 13§1 kk w zw. z art. 280§1 kk oraz z art. 13§1 kk w zw. z art. 282 kk, a nie czynu z art. 191§2 kk, jak zarzucono w akcie oskarżenia.

Przyjęcie w akcie oskarżenia kwalifikacji prawnej z art. 191§2 kk bez wątplenia wynikało z okoliczności, o której relacjonował pokrzywdzony P. M., iż oskarżony od początku zdarzenia domagał się od niego zwrotu 500 zł, co zakładało, że P. B. przysługiwała wierzytelność względem pokrzywdzonego, a podjęte przez niego działania w postaci stosowania przemocy miały na celu zmuszenie pokrzywdzonego do jej zwrotu.

Zdaniem Sądu w ustalonym stanie faktycznym nie można było przypisać oskarżonemu sprawstwa w zakresie czynu z art. 191§2 kk.

Jak przyjmuje się w doktrynie, dla wypełnienia znamion przestępstwa z art. 191§2 kk wystarczy subiektywne przekonanie sprawcy, że wierzytelność faktycznie istnieje, a osoba, wobec której stosuje wymienione w art. 191§1 kk środki, jest tą osobą, która ma zdolność (możliwość, obowiązek itp.) spełnienia świadczenia, tzn. wydania rzeczy, zwrotu pieniędzy, zapłaty odsetek itp. Brak przekonania sprawcy, że obowiązek spełnienia świadczenia (a więc np. zwrotu długu, zwrotu skradzionej rzeczy, zapłaty odszkodowania) spoczywa na osobie, wobec której stosuje przemoc,

podobnie jak świadomość sprawcy, że wierzytelność (roszczenie) faktycznie nie istnieje, a mimo to stosuje przemoc w celu wymuszenia spełnienia np. cynicznego żądania zapłaty za rzekomą „ochronę” osoby lub mienia pokrzywdzonego lub kieruje żądanie spełnienia określonego świadczenia wobec osoby, co do której jest przekonany, że nic mu nie jest dłużna, powoduje konieczność rozważenia kwalifikacji prawnej takiego działania nie jako typu podstawowego przestępstwa zmuszania, ale tzw. wymuszenia rozbójniczego (por. Królikowski, Zawłocki 2017, Komentarz do art. 191 kk, Legalis i powołane tamże postanowienie Sądu Najwyższego z 5 marca 2003r., III KKN 195/01, OSNK 2003, Nr 5-6, poz. 55).

W postanowieniu z dnia 22 maja 2014r. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „dla bytu występku określonego w art. 191§2 kk konieczny jest szczególny, pozytywny zamiar kierunkowy, polegający na co najmniej subiektywnym przekonaniu sprawcy, że działa w celu zwrotu realnej i zasługującej na ochronę prawną wierzytelności. Bezprawna windykacja roszczenia pozbawionego elementarnych cech, o których mowa w art. 353§1 KC, nie może korzystać z uprzywilejowanej formy kwalifikowania czynu, jako zmierzającego do egzekwowania wierzytelności, której po prostu nie ma” (II KK 346/13, OSNKW 2014r, nr 12, poz. 90). W postanowieniu z dnia 13 grudnia 2013r. Sąd Najwyższy wyraził podobny pogląd, że „wierzytelność, której zwrotu domaga się sprawca w przypadku czynu zabronionego z art. 191§2 kk, nie może być przez niego wymyślona, lecz musi opierać się na pewnych racjonalnych przesłankach. Samo urojone przekonanie skazanego o przysługującym mu względem pokrzywdzonego prawie żądania zwrotu rzekomo skradzionych pieniędzy, nie może stanowić podstawy do przyjęcia kwalifikacji z art. 191§2 kk” (III KK 321/13, Legalis).

Istnienie zatem wierzytelności stanowi znamię strony podmiotowej tegoż przestępstwa; stanowi przedmiot jego świadomości i woli, konkretyzując osobę, wobec której sprawca stosuje przemoc lub groźbę bezprawną.

W przedmiotowej sprawie nie sposób było mówić o działaniu oskarżonego ze świadomością wymuszenia zwrotu przysługującej mu wierzytelności.

Samo wezwanie pokrzywdzonego do oddania 500 zł, wypowiedzanie słów „oddawaj moje pieniądze” nie świadczyły w sposób jednoznaczny o celu działania sprawcy i jego świadomości co do istnienia przysługującej mu wierzytelności.

P. M. w swoich zeznaniach wskazał, że nie był winny oskarżonemu jakichkolwiek pieniędzy. Dodał także, że kupował od niego kilka razy marihuanę, ale płacił za nią, a ostatni raz przekazał oskarżonemu telefon, bo akurat go potrzebował.

Oskarżony w swoich wyjaśnieniach kwestionując zasadniczo, że brał udział w jakimkolwiek zdarzeniu, podał, że kojarzy P. M., ale go nie zna; kategorycznie także zaprzeczył, aby pokrzywdzony lub ktokolwiek inny był mu winny pieniądze.

W materiale dowodowym sprawy brak było jakichkolwiek innych dowodów, które pozwoliłyby na weryfikację zamiaru sprawcy co do świadomości przysługującej mu wierzytelności.

Jego wyjaśnienia pozostawały jednakże zbieżne z zeznaniami P. M., który także zaprzeczył, aby był dłużnikiem oskarżonego.

Znamienną w tym aspekcie pozostawała także okoliczność, iż w czasie żądania „zwrotu” 500 zł, oskarżony i drugi sprawca żądali nie tylko pieniędzy, ale także telefonu. Drugi z mężczyzn, jak podał pokrzywdzony, usiłował także wyciągnąć mu telefon z kieszeni, kiedy pokrzywdzony leżał już na ziemi i był uderzany przez sprawców, ale nie udało mu się to.

Żądanie wydania telefonu w żaden sposób nie korespondowało z wezwaniem do zwrotu 500 zł i tym bardziej wskazywało nie na zamiar wymuszenia zwrotu wierzytelności, która de facto nie istniała, ale kradzieży z użyciem przemocy.

Z tych też powodów Sąd uznał, że swoim zachowaniem oskarżony wyczerpał znamiona czynu z art. 13§1 kk w zw. z art. 280§1 kk. Nie ulega wątpliwości, że oskarżony działając wspólnie i w porozumieniu z drugą nieustaloną osobą stosował przemoc wobec pokrzywdzonego w postaci uderzenia pięścią w twarz, kopania, a zastosowany środek oddziaływania

służyć miał dokonaniu zaboru rzeczy P. M. – kwoty 500 zł i telefonu. Taki był cel działania oskarżonego, nie zaś wymuszenie zwrotu wierzytelności.

Przedstawiony przez pokrzywdzonego opis zdarzenia w jego pierwszej fazie nie pozostawiał wątpliwości, że był on ofiarą usiłowania rozboju.

P. M. został zaatakowany przez dwóch napastników, żądających 500 zł i telefonu i zadających mu ciosy w celu osiągnięcia tejże korzyści majątkowej.

Jedynie fakt, że P. M. uniemożliwił wyciągnięcie telefonu ze swojej kieszeni przez drugiego ze sprawców, a także interwencja T. P., która kazała zostawić pokrzywdzonego, spowodowały, że napastnicy oddalili się do samochodu, nie dokonując zaboru rzeczy. Stąd też Sąd przyjął, iż doszło do usiłowania rozboju.

W świetle zeznań pokrzywdzonego, który utrzymywał konsekwentnie przebieg zdarzenia, należało wskazać, że oskarżony dopuścił się jeszcze drugiego czynu, a to z art. 13§1 kk w zw. z art. 282 kk.

Odchodząc od pokrzywdzonego do samochodu oskarżony i drugi sprawca zakończyli podjętą czynność sprawczą usiłowania rozboju. Skoro zatem już po jej zakończeniu drugi z mężczyzn w obecności oskarżonego i za jego wiedzą i zgodą zagroził pokrzywdzonemu, że ma tydzień na zwrot 500 zł, bo inaczej go „zajebią”, co rozumieć należy jako groźbę pozbawienia życia, to przyjmując należało, że doszło do usiłowania wymuszenia rozbójniczego, a polegającego na stosowaniu przez sprawcę w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przemocy, groźby zamachu na życie lub zdrowie albo gwałtownego zamachu na mienie i doprowadzenia w ten sposób do rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego własnym lub cudzym bądź do zaprzestania działalności gospodarczej.

Zagrożenie pokrzywdzonemu pozbawieniem życia, jeśli w ciągu 7 dni nie zwróci pieniędzy bez wątpienia uznać należało za groźbę zamachu na życie P. M., który wystraszył się tychże słów wskazując, że drugi z mężczyzn zachowywał się bardzo agresywnie, jak oszalały, jakby był naćpany. Zważywszy na stosowaną wobec niego chwilę wcześniej przemoc, groźba pozbawienia go życia w istocie jawiła się jako w pełni realna do spełnienia.

To właśnie element różnicy w czasie pomiędzy zastosowaniem groźby a dokonaniem rozporządzenia mieniem zadcycdowało o przyjęciu kwalifikacji z art. 282 kk.

Zamiarem sprawców w tym przypadku nie było zawładnięcie sumą 500 zł bezpośrednio, niezwłocznie po wypowiedzeniu groźby, ale w późniejszym czasie, jaki został wyznaczony dla pokrzywdzonego do przekazania 500 zł.

W związku z tym, że nie doszło do rozporządzenia przez P. M. żadaną kwotą 500 zł, co wynikało z faktu zawiadomienia organów ścigania, czyn P. B. zakończony został na etapie usiłowania wymuszenia rozbójniczego.

W wyniku stosowania przemocy w czasie usiłowania rozboju P. M. doznał szeregu obrażeń zlokalizowanych w obrębie lewego oczodołu – złamanie kości dna oczodołu, krwiak i obrzęk powiek, wylewy krwawe podspojówkowe i objawy przebytego wstrząśnienia siatkówki.

Ze sprawozdania z sądowo-lekarskich oględzin ciała wynikało, że zazwyczaj tego typu obrażenia powodują naruszenie czynności narządu ciała na czas powyżej dni siedmiu. Biegła wskazała jednakże, że skoro według pokrzywdzonego, dolegliwości i zmiany ustąpiły już po 6 dniach, to odpowiadałoby to naruszeniu czynności narządu ciała na czas poniżej dni siedmiu.

Stąd też dla oddania pełnej zawartości kryminalnej czynu popełnionego jako pierwszego, tj. z art. 13§1 kk w zw. z art. 280§1 kk Sąd uwzględnił także art. 157§2 kk, przyjmując kwalifikację kumulatywną z art. 11§2 kk.

Nie ulegało bowiem wątpliwości, że przedmiotowych obrażeń pokrzywdzony doznał w czasie stosowania przemocy przez sprawców, kiedy został uderzony parokrotnie pięścią w twarz, a która to okoliczność biegła uznała za przyczynę wystąpienia obrażeń w zakresie lewego oczodołu.

Co do czynu z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, to w tym zakresie brak było jakichkolwiek wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego, który przyznał się do posiadania ujawnionej w jego mieszkaniu marihuany.

Zważywszy jednak na jej niewielką ilość – 0,12 grama netto, Sąd uznał, że istnieją podstawy do zastosowania przepisu art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i umorzył postępowanie w tym zakresie.

Uznając oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 13§1 kk w zw. z art. 280§1 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk, Sąd na podstawie art. 14§1 kk w zw. z art. 280§1 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierzył mu karę dwóch lat pozbawienia wolności. Za czyn z art. 13§1 kk w zw. z art. 282 kk, na podstawie art. 14§1 kk w zw. z art. 282 kk Sąd wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności i na podstawie art. 85§1 kk i art. 86§1 kk karę łączną 2 lat pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu orzeczone kary jednostkowe i kara łączna są adekwatne zarówno do stopnia winy sprawcy, jak i społecznej szkodliwości popełnionych czynów.

Zachowanie oskarżonego uznać należało za wysoce naganne, agresywne i podjęte z niskich pobudek jakim była chęć uzyskania korzyści majątkowej.

Oskarżony bez najmniejszych skrępułów zaatakował pokrzywdzonego wraz z drugą osobą we wczesnych godzinach popołudniowych, w miejscu uczęszczanym i dostępnym dla innych, bez najmniejszego powodu, z zaskoczenia.

Takie zachowanie uznać należało za niedopuszczalne, nie znajdujące jakiegokolwiek usprawiedliwienia, zasługujące na potępienie.

Sąd wziął pod uwagę, że oskarżony był wielokrotnie karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, co dowodzi, że jest osobą zdeprawowaną, dla której kolejne skazania nie stanowiły jakiegokolwiek powodu do wglądu w siebie, zweryfikowania swojej postawy.

P. B. ma ewidentnie lekceważący stosunek do przepisów prawa, kierując się emocjami i swoimi potrzebami, które stanowią dla niego cel nadrzędny.

Zdaniem Sądu orzeczona kara łączna dwóch lat pozbawienia wolności stanowić będzie po raz pierwszy tak długą izolację oskarżonego skłaniając go tym samym do przemyślenia swojego dotychczasowego zachowania i zweryfikowania trybu życia. To kara odpowiednio dolegliwa, która ma na celu nie tylko uwypuklić naganność zachowania i konieczność poniesienia konsekwencji karnych, ale także działać będzie zapobiegawczo przed ponownym popełnieniem przestępstwa przez oskarżonego.

Na poczet kary Sąd zaliczył na podstawie art. 63§2 kk okres jego zatrzymania.

Na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd orzekł przepadek przez zniszczenie zabezpieczonego środka odurzającego w postaci marihuany w ilości 0,1 grama netto.

W związku z tym, że oskarżony korzystał z pomocy obrońcy z urzędu Sąd na podstawie §17 ust. 2 pkt 3 i §20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądził na rzecz adw. M. K. kwotę 826,56 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Wobec tego, że oskarżony aktualnie nie pracuje i nie pobiera dochodów na podstawie art. 624§1 kpk Sąd zwolnił go z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, wydatki zaliczając na rachunek Skarbu Państwa.